PR

Cena numeru 3 zł

GŁOS CHŁOPSKI

ROK IV — ŁÓDŹ, CZWARTEK 8 LIPCA 1948 ROKU. — Nr. 185 (1111)

Arabowie zrywają rozejm

Rząd Izraela odrzucił propozycje Bernadotte'a—jako sprzeczne z uchwałą Generalnego Zgromadzenia ONZ

LONDYN (PAP). — Donoszą z Tel-Awiwu, że w opublikowanym tam oficjalnym komunikacie żydowskim podano do wiadomości o **naruszeniu przez oddziały arabskie rozejmu w Palestynie.**

W nocy na wtorek Arabowie zaatakowali kolonię żydowską Sejra we wschodniej części Galilei.

Równocześnie p twierdzono wcześniejsze doniesienia o ostrzeliwaniu przez 3 godziny pozycji żydowskich na górze Syjon i Pamatrahel w Jerozolimie.

TEL-AVIV (PAP). — Rząd Izraela opublikował komunikat, w którym stwierdza, że oddziały arabskie zaatakowały w poniedziałek osiedle żydowskie Kfar Darom, położone w południowej Palestynie. *Atak został odparty, jednakże osiedle jest w dalszym ciągu ostrzeliwane przez nieprzyjaciela.*

NOWY ORK (PAP). — Bernadotte przesłał do Rady Bezpieczeństwa depeszę, w której prosi o podjęcie kroków umożliwiających przedłużenie rozejmu, wygasającego w piątek 9 lipca. Bernadotte proponuje Radzie, aby zwróciła się z apelem w tym duchu do Arabów i Żydów.

KAIR (PAP). — Dziennik „Roza el Jusef" donosi, że **kraje arabskie postanowiły utworzyć jednolitą armię państw Ligi Arabskiej. Armia ta, na której czele stanie gen. Kaukdzi, będzie finansowana i kontrolowana przez sekretariat Ligi Arabskiej.**

TEL-AVIV (PAP). — Rada Państwa Izrael 27 głosami przy 4 wstrzymujących się odrzuciła po 3 i pół godzinnej naradzie propozycje hr. Bernadotte w sprawie utworzenia w Palestynie Federacji Żydowsko - Arabskiej. Odpowiedź rządu żydowskiego została wręczona rozjemcy ONZ we wtorek rano.

Bernadotte przypuszczalnie jeszcze w dniu dzisiejszym wyjedzie do Kairu celem przeprowadzenia rokowań z Arabami.

Wobec odrzucenia zarówno przez Żydów jak i Arabów koncepcji utworzenia w Palestynie państwa federacyjnego, działalność hr. Bernadotte zmierza obecnie do przedłużenia terminu rozejmu, który upływa dnia 9 bm. Obie strony mają do środy udzielić odpowiedzi czy zgadzają się na przedłużenie rozejmu. W liście do ministra spraw zagranicznych państwa Izrael Shertoka, hr. Bernadotte zaznaczył, że jeśli którakolwiek ze stron odrzuci jego obecną propozycję, zostanie zwołane prawdopodobnie posiedzenie Rady Bezpieczeństwa *celem rozpatrzenia wytworzonej sytuacji i podjęcia odpowiedniej akcji.*

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Tel-Avivu, że minister spraw zagranicznych Izraela — Shertok wręczył rozjemcy ONZ Bernadotte zawartą w 7-miu punktach odpowiedź swego rządu na ostatnią propozycję. Odpowiedź stwierdza, że *propozycje Bernadotte'a pomijają uchwałę Generalnego Zgromadzenia ONZ w sprawie Palestyny z 29 listopada 1947 r., która jest jedynym dokumentem, mającym nadal moc obowiązującą.*

LONDYN (PAP). — Jak podają z Nikosii, ? statki transportowe załadowują znajdujących się na Cyprze imigrantów żydowskich, celem przewiezienia ich do Palestyny.

Plenum Komitetu Centralnego PPR

solidaryzuje się z uchwałą Biura Informacyjnego w sprawie K.P.J.

WARSZAWA (PAP). — Dnia 6-go lipca rb. rozpoczął w Warszawie swe obrady Centralny Komitet Polskiej Partii Robotniczej.

Porządek dzienny Plenum KCPPR składa się z dwóch punktów: **1) Sprawozdanie delegacji PPR na sesję Biura Informacyjnego partyj komunistycznych i robotniczych.**

2) O podstawach ideologicznych zjednoczonej partii robotniczej.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytany został list generalnego sekretarza partii tow. Gomułki-Wiesława do Plenum Komitetu Centralnego PPR, w którym tow. Gomułka-Wiesław zawiadamia, że wobec złego stanu zdrowia nie może być obecny na Plenum. Solidaryzując się z uchwalami Centralnego Komitetu, tow. Gomułka-Wiesław życzy Plenum jak najbardziej owocnych obrad dla dobra klasy robotniczej i Polski Ludowej.

W odpowiedzi na list ten Plenum Komitetu Centralnego wysłało do przebywającego na kuracji tow. Gomułki-Wiesława telegram z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami szybkiego powrotu do zdrowia.

Po wysłuchaniu referatu **tow. Aleksandra Zawadzkiego**, wygłoszonego w imieniu delegacji PPR na ostatnią sesję Biura Informacyjnego oraz ożywionej dyskusji, powzięta została jednomyślnie następująca uchwała:

PLENUM KOMITETU CENTRALNEGO PPR PO WYSŁUCHANIU SPRAWOZDANIA, ZŁOŻONEGO PRZEZ TOW. ZAWADZKIEGO W IMIENIU DELEGACJI PPR NA SESJĘ BIURA INFORMACYJNEGO PARTYJ KOMUNISTYCZNYCH I ROBOTNICZYCH CAŁKOWICIE SOLIDARYZUJE SIĘ Z UCHWAŁAMI BIURA INFORMACYJNEGO W SPRAWIE SYTUACJI W PARTII KOMUNISTYCZNEJ JUGOSŁAWII.

Pucz wojskowy w Peru

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Limy, że w południowym Peru wybuchła rewolucja. Gabinet peruwiański ogłosił w Limie stan wyjątkowy.

LONDYN (PAP). — Jak wynika z ostatnich doniesień na czele rewolucjonistów stoi kapitan Alfonso Llosa, cieszący się podobno dużym autorytetem w armii, zwłaszcza wśród młodszych roczników oraz kapitan Izaguiree.

Rząd peruwiański mianował generała Hurtado komendantem wojskowym Limy.

LONDYN (PAP). — W Limie wprowadzona została godzina policyjna oraz wydano zakaz odbywania zebrań w lokalach partii politycznych i związków zawodowych.

Koalicja antytrumanowska w USA

Generał Eisenhower nie chce kandydować na fotel prezydenta

NOWY JORK (PAP). — Generał Dwight Eisenhower przemawiając z okazji otwarcia letnich kursów na uniwersytecie Columbia, ponowił swe oświadczenie z 23 stycznia br., **że nie przyjmie nominacji na piastowanie jakiegokolwiek urzędu publicznego.**

Oświadczenie swe gen. Eisenhower złożył w chwili, gdy kampania na rzecz wysunięcia jego kandydatury na prezydenta USA z ramienia partii demokratycznej przybrała formę zorganizowanej akcji, zwiększając poważnie **możliwość klęski Trumana** na rozpoczynającej się 12 b. m. w Filadelfii konwencji partii demokratycznej.

Pod koniec ub. tygodnia zaszły bowiem dwa wypadki, które zaważyć mogą ogromnie na wyniku konwencji. W stanie New Jersey odbyło się w sobotę zebranie 36 delegatów stanowych na konwencję, na którym **postanowiono odrzucić kandydaturę Trumana** i poprzeć **kandydaturę Eisenhowera.** W niedzielę przedstawiciele partii demokratycznych 17 stanów, m. in. Nowego Jorku, Michigan i Kalifornii tworzący tzw. **koalicję antytrumanowską** wezwali telegraficznie wszystkich delegatów na konwencję do przybycia w dniu 10 bm. do Filadelfii celem odbycia wstępnych narad dla wysunięcia najlepszego kandydata. Wezwanie podpisali m. in. burmistrz Nowego Jorku O'Dweyer, James Roosevelt z Kalifornii Chester Bowles oraz szereg przedstawicieli stanów południowych.

Nie ulega wątpliwości, że celem narady będzie przygotowanie kontrkandydatury przeciwko Trumanowi

Zacięte walki w Macedonii

Tsaldaris żąda powszechnej mobilizacji

RZYM (PAP). — Rozgłośnia Wolnej Grecji podała, że od początku lipca wojska ateńskie straciły w Macedonii środkowej 292 zabitych i 358 rannych. 52 żołnierzy wzięto do niewoli. Saperzy armii demokratycznej wysadzili w powietrze 40 samochodów, 1 parowóz, 9 wagonów, 4 czołgi i 2 działa. Oddziały gen. Markosa wzięły obfitą zdobycz.

RZYM (PAP). — Agencja Elefteri Ellada donosi, że na ostatnim posiedzeniu Rady Najwyższej Obrony Narodowej, które odbyło się w Atenach — wicepremier Tsaldaris zażądał powzięcia uchwały **o mobilizacji powszechnej w Grecji.** Decyzję w tej sprawie odłożono jednak do chwili przybycia do Aten wyższych oficerów amerykańskich

RZYM (PAP). — Jak podaje agencja Elefteri Ellada, król Paweł II podpisał dekret, przyznający **specjalne przywileje amerykańskiej misji w Grecji, towarzystwom i instytucjom amerykańskim oraz ich personelowi.**

Na mocy dekretu żadna z ustaw greckich nie może być stosowana wobec Amerykanów. Są oni zwolnieni od wszelkich podatków, posiadają oni na równi z rządem pierwszeństwo korzystania z poczt, telegrafów i telefonów.

Wpłaty na Wspólny Dom

manifestacją jedności polskiej klasy robotniczej

Na konto Centralnego Komitetu Budowy Wspólnego Domu została przelana z wojewódzkich kont pierwsza rata, wpłacona przez członków obu partii z zadeklarowanych sum. Wpłaty te zostały pokwitowane cegiełkami. Poniżej podajemy tabelkę dokładnie ilustrującą deklaracje, oraz wpłaty poszczególnych województw na dzień 30 czerwca br.

	Suma zadeklarowana	*Wpłata*
1. Woj. śląsko - dąbrowskie	188.321.633.— zł.	14.611.514 zł.
2. Warszawa — miasto	159.041.616.— zł.	16.366.912 zł.
3. Woj. poznańskie	103.195.704.— zł.	8.862.537 zł.
4. Woj. wrocławskie	188.599.589.— zł.	6.831.886 zł.
5. Łódź — miasto	97.706.858.— zł.	6.743.646 zł.
6. Woj. szczecińskie	94.636.598.— zł.	6.457.848 zł.
7. Woj. bydgoskie	120.951.605.— zł.	5.393.697 zł.
8. Woj. krakowskie	80.788.610.— zł.	4.920.122 zł.
9. Woj. warszawskie	59.757.780.— zł.	3.464.324 zł.
10. Woj. łódzkie	51.423.186.— zł.	3.381.360 zł.
11. Woj. gdańskie	72.879.500.— zł.	2.584.810 zł.
12. Woj. rzeszowskie	28.231.165.— zł.	2.450.731 zł.
13. Woj. kieleckie	54.948.584.— zł.	2.242.088 zł.
14. Woj. olsztyńskie	31.082.045.— zł.	1.820.097 zł.
15. Woj. lubelskie	32.325.654.— zł.	1.063.046 zł.
16. Woj. białostockie	27.951.426.— zł.	1.378.022 zł.

Ze zbiórki pierwszomajowej wpłynęło 33.111.833 zł., z wpłat instytucji oraz innych osób prywatnych — 55.112.317 zł. Ogólna suma, jaka wpłynęła do dnia 30 czerwca br. wynosi — 176.144.490 złotych.

Cyfry powyższe posiadają niezwykle ważną wymowę, świadczą bowiem najlepiej o tym *jak głębokim jest dążenie szerokich rzesz pracujących do zjednoczenia klasy robotniczej, jak bliskim jest sercu każdego robotnika, chłopa i inteligenta dzieło budowy Wspólnego Domu — widomego symbolu jedności.*

Trzy noty

w sprawie Berlina

LONDYN (PAP). — Podano do wiadomości, **że w dniu 6 lipca rządy Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji skierowały do Związku Radzieckiego trzy noty w sprawie Berlina.** Wszystkie trzy noty posiadają podobną treść.

1 sierpnia — proklamowanie Trizonii

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse komunikuje, powołując się na wiadomości z kół poinformowanych, że dnia 1 sierpnia br. **generał Koenig oficjalnie ogłosi przyłączenie strefy francuskiej do Bizonii.**

W tym samym dniu wejdą również w życie, przewidziane uchwałami konferencji londyńskiej zarządzenia w sprawie koordynacji handlu zagranicznego Trizonii. M in. Francja zgłosi swe przystąpienie do anglosaskiej agencji eksportowo-importowej, kierującej handlem zagranicznym Bizonii.

Alberto Jacometti

sekretarzem włoskiej partii socjalistycznej

RZYM (PAP). Nowe kierownictwo Włoskiej Partii Socjalistycznej po. długich debatach wybrało na stanowisko sekretarza partii b. redaktora naczelnego dziennika „Semper Avanti", Alberto Jacometti.

Jacometti uchodzi za zwolennika współpracy z komunistami.

Paul de Groot potępia

przywódców Komunistycznej Partii Jugosławii

PARYŻ PAP Z Hagi donoszą, że sekretarz generalny Holenderskiej Partii Komunistycznej, Paul de Groot wygłosił przemówienie w którym **potępił przywódców Komunistycznej Partii Jugosławii.**

Plan Marshalla narzędziem podboju

Zachodnia Europa ugina się pod ciężarem „pomocy"

Polska przykładem sukcesów o własnych siłach

Wczorajsi entuzjaści planu Marshalla w krajach zachodnio - europejskich i skandynawskich nie ukrywają dziś swego rozczarowania w związku z ciężkimi warunkami pomocy amerykańskiej.

Organ rządu duńskiego „Socialdemokraten" pisze, że „nadzieje, jakie Europa zachodnia wiązała z planem Marshalla rozwiewają się". Organ duńskich kół gospodarczych „Finanstidende" ostro protestuje przeciwko amerykańskiemu systemowi konkurencji, związanej z planem Marshalla. „Opieka amerykańska" — pisze „Finastidende" — staje się coraz bardziej uciążliwa. W kołach politycznych panuje obawa, że na skutek krępowania duńskiego handlu zagranicznego, Dania będzie zmuszona zrezygnować z pewnych terenów na rzecz Stanów Zjednoczonych".

Amerykańskie trusty — pisze holenderska gazeta „De Waarheid" — rozesłały już swoich wywiadowców po Europie i podaje wiadomość o sporządzaniu przez konsula amerykańskiego w Amsterdamie czarnej listy przedsiębiorstw, które nie chcą wykonywać rozkazów amerykańskiego przedstawiciela handlowego przy konsulacie.

„Konsul amerykański w Amsterdamie" — pisze „Waarheid" — rozesłał do holenderskich przedsiębiorstw handlowych kwestionariusz, w którym domaga się informacji, dotyczących kapitału zakładowego nazwisk właścicieli i kierowników, ilości zatrudnionych osób, wysokości produkcji, miejsca zakupu surowców i miejsca sprzedaży gotowych towarów. Każda odmowna odpowiedź uważana jest za wrogi akt, skierowany przeciw Stanom Zjednoczonym. Jest to niedopuszczalna ingerencja w wewnętrzne sprawy Holandii".

Szczególny nacisk wywierają Amerykanie na Szwecję, która widząc opłakane skutki pomocy marshallowskiej u swych sąsiadów, nie kwapi się z wejściem do obozu zachodniego. „Anglosasi — pisze szwedzkie pismo „Aftonbladet" — rozpoczęli prawdziwą wojnę nerwów przeciwko Szwecji, aby zmusić rząd szwedzki do ustępstw". A jednocześnie — co jest rzeczą charakterystyczną — prasa szwedzka publikuje wiadomości **o odbudowie gospodarczej Polski i rozwoju produkcji polskiej.** „Na tle rosnącego zamieszania politycznego i dławiącego nacisku amerykańskiego na życie gospodarcze krajów marshallowskich — pisze szwedzki dziennik „Ny Dag" — Polska może wykazać się znakomitymi sukcesami gospodarczymi, opartymi na własnych zasobach kraju i na polityce, zmierzającej do planowego wykorzystania tych zasobów".

(twa)

Zlot Sokołów w Pradze

PRAGA PAP. — W niedzielę przed południem stolica Czechosłowacji była widownią wspaniałej manifestacji, zorganizowanej w ramach ogólnosłowiańskiego zlotu Sokołów w Pradze. Na głównych ulicach miasta uformował się kilkuset tysięczny pochód sokołów czechosłowackich, radzieckich, polskich, bułgarskich i jugosłowiańskich oraz organizacji sokolich z innych państw. który **przy dźwiękach 250 orkiestr przemaszerował w defiladzie przez rynek starego miasta, gdzie umieszczona była honorowa trybuna.** Na trybunie zajęli miejsca: prezydent republiki Klement Gottwald, członkowie rządu z premierem Zapotocky'm na czele, przedstawiciele praskiego korpusu dyplomatycznego, delegacje zagraniczne — wojskowe i cywilne — oraz przedstawiciele życia politycznego i kulturalnego Czechosłowacji.

Uczestnicy pochodu, który trwał od wczesnych godzin rannych aż do popołudniowych, wznosili okrzyki na cześć najwybitniejszych przedstawicieli państw słowiańskich oraz na cześć solidarności słowiańskiej.

Posłowie brytyjscy bojkotują umowę z USA

Minister Cripps wychwalał Marshalla w Izbie Gmin — przy pustej sali

LONDYN (PAP). — Wbrew przewidywaniom, że dyskusja w sprawie zawarcia umowy dwustronnej ze Stanami Zjednoczonymi w ramach pomocy marshallowskiej wzbudzi znaczne zainteresowanie na ławach poselskich, *pierwszy dzień dyskusji w Izbie Gmin odbył się niemal przy pustej sali. Na 640 posłów obecnych było jedynie 120, a z biegiem dyskusji ilość ich zmalała do 25.* Ta niezwykła bierność i obojętność olbrzymiej większości posłów zwróciła powszechną uwagę i *wywołała liczne komentarze.*

W londyńskich kołach politycznych mówi się, że posłowie labourzystowscy otrzymali na partyjnej konferencji parlamentarnej, poprzedzającej dyskusję, ostre napomnienie, aby nie przeciwstawiali się projektowi umowy. *W tej sytuacji posłowie woleli manifestacyjnie nie uczestniczyć w obradach, niż brać w nich bierny udział.* Półtoragodzinne przemówienie ministra Crippsa, poświęcone wychwalaniu „szlachetności" amerykańskiej, było *wygłoszone do pustych po większej części ław poselskich.*

*

LONDYN (PAP). — W toku debaty w Izbie Gmin na temat planu Marshalla, z ostrą krytyką umowy dwustronnej z USA wystąpił poseł Platts Mills. Mówca stwierdził, że *umowa ta nie jest porozumieniem o współpracy gospodarczej, lecz porozumieniem, które doprowadzić musi do gospodarczego zniszczenia Wielkiej Brytanii.*

Akceptując warunki umowy dwustronnej z USA — powiedział Platts Mills — wyrzekamy się *naszej niezależności handlowej, rezygnujemy z resztek wolności politycznej i ostatecznie sprowadzamy nasz kraj do roli kolonii amerykańskiej.*

Poseł Platts Mills podkreślił w szczególności niebezpieczeństwo, jakim zagraża Wielkiej Brytanii odbudowa przemysłu niemieckiego, który wyprze całkowicie Wielką Brytanię z rynków europejskich i poważnie narazi na szwank jej handel z krajami imperium.

Fala strajków ogarnia Włochy

Ruch statków w portach włoskich zamarł

RZYM (PAP). — Strajk włoskich robotników przemysłu naftowego trwa już 7-my dzień, grożąc sparaliżowaniem komunikacji lotniczej i samochodowej. Niemal wszystkie tankowce, jakie przybyły w ostatnich dniach do portów włoskich, nie mogły ładować ropy i benzyny, ponieważ doki były całkowicie opustoszałe przez robotników.

Strajk robotników tej gałęzi przemysłu jest jednym z serii strajków, jakie ogarnęły ostatnio Włochy. Na znak protestu przeciwko niedostatecznym płacom włoska generalna konfederacja pracy zarządziła półdniowe strajki demonstracyjne w bieżącym tygodniu. We wtorek przerwali pracę robotnicy przemysłu chemicznego, w środę będą strajkować robotnicy przemysłu elektrycznego, w czwartek — hutnicy itd.

Rada Związków Zawodowych ostrzegła pracodawców, że podjęte będą poważniejsze środki, jeśli nie zdecydują się oni na przyznanie wyższych wynagrodzeń.

Spadek stopy życiowej w USA

Robotnicy zarabiają coraz mniej - koszty utrzymania rosną w gwałtownym tempie

NOWY JORK (PAP). — Inflacja w USA jest przyczyną stałego pogarszania się sytuacji gospodarczej ludności o największym dochodzie — stwierdza agencja Federated Press na podstawie ogłoszonych ostatnio przez Federal Reserve Board danych.

Jak wynika z tych danych 39 proc. rodzin amerykańskich uważa swą sytuację gospodarczą w roku bieżącym za gorszą od sytuacji w roku ubiegłym. Podczas gdy udział w dochodzie narodowym 10 procent rodzin o najwyższym dochodzie zwiększył się w ciągu ostatnich dwóch lat z 29 proc. do 33 proc., to **dochód 50 proc. rodzin amerykańskich należących** do najniższych grup dochodowych, zmniejszył się w roku bieżącym o 10 proc. w porównaniu z rokiem 1945. Federated Press oblicza, że spadek realnej wartości płac w USA w ciągu ostatnich trzech lat wyniósł 16 procent. Agencja zwraca uwagę na ogólną tendencję **wyzbywania się oszczędności celem utrzymania dawniejszej stopy życiowej, pomimo wzrostu kosztów utrzymania. Świadczyłoby o tym — zdaniem agencji — sprzedawanie przez ludność gorzej uposażoną polis ubezpieczeniowych, które w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosło o 23 proc.**

Trzecia rocznica objęcia Szczecina

przez władze polskie

SZCZECIN PAP. — W Szczecinie odbyło się uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, **poświęcone trzeciej rocznicy objęcia miasta przez władze polskie.** Po zagajeniu obrad, sprawozdanie z działalności złożył prezydent miasta inż. Zaremba.

Trzy lata temu — powiedział m. in. inż. Zaremba — w sali biblioteki zarządu miejskiego **burmistrz niemiecki oddał administrację miasta w ręce władz polskich.** Kiedy na miesiąc przed konferencją wielkiej czwórki Szczecin liczył 87 tys. Niemców i zaledwie 700 Polaków **obecnie liczy ponad 160 tys. Polaków i może poszczycić się po 3-letnim okresie wytężonej pracy dużymi osiągnięciami na polu społecznym i gospodarczym.** Zarząd miejski kładzie obecnie główny nacisk na rozwój portu, na stworzenie dużej bazy gospodarczej przez budowę nowych basenów portowych, magazynów, linii i bocznic kolejowych w rejonie portowym, które ułatwią Polsce i Czechosłowacji szybszy obrót handlowy.



39

XIX

W LEGOWISKU NIEMIECKIEJ BESTII

Nieprzyjemne uczucie ogarnęło Amosowa, gdy przestąpił próg gabinetu naczelnika rosyjskiego sektora Ottona von Lange. Wyczuwał, że Lange przeszywa go wzrokiem; nie mówiąc ani słowa, uprzejmym gestem zaprosił Amosowa do zajęcia miejsca przy wielkim biurku, na którym piętrzyły się różne papiery i teczki. Gabinet tonął prawie w ciemnościach, gdyż okna były szczelnie przysłonięte, a na biurku paliła się zwykła lampa biurowa.

Nie przerywając milczenia, Lange skrzyżował ręce na stole wciąż nie spuszczając oczu ze spokojnej twarzy Amosowa, przy czym uśmiechał się lekko. Amosow cierpliwie czekał na rozpoczęcie rozmowy. Wreszcie Lange pierwszy przerwał milczenie:

— Drogi Hansie — rozpoczął przenikliwym głosem — nie widzieliśmy się z sobą sporo lat. Ale znam twoje życie niegorzej od ciebie. Interesowałem się twoimi dziejami nie tylko z punktu widzenia służbowego. Ale chciałbym usłyszeć od ciebie samego niektóre interesujące mnie szczegóły. Wiem, iż twoim pierwszym zadaniem na terenie Rosji było nawiązanie stosunków ze słynnym ongiś lotnikiem rosyjskim Sikorskim. Wiem również, że wypełniając polecenie naszego wywiadu, ożeniłeś się z jego siostrą. Otóż muszę ci oznajmić, że twój szwagier żyje dotychczas. Znajduje się obecnie w Ameryce, gdzie nadal pracuje w zakresie konstrukcji samolotów. I co najważniejsze — głos Langego nabrał dziwnie przenikliwych tonów — działalność Sikorskiego nie przestaje nas interesować w chwili obecnej.

Amosow słuchał Langego z wzrastającym zdziwieniem, gdyż nie przypuszczał, że odżyją jeszcze stare dzieje Szarapowa związane z osobą lotnika i konstruktora Sikorskiego. A Lange wciąż patrząc na Amosowa ciągnął dalej:

— Mamy nadzieję, drogi Hansie, że po upływie pewnego czasu uda ci się nawiązać kontakty ze swoim szwagrem. Na tym polegałoby twoje pierwsze zadanie, a drugie...

Nagle spomiędzy ciemnych kotar wyłoniła się jakaś wysoka postać. Amosow popatrzył ze zdziwieniem, gdyż nie przypuszczał, że za kotarami kryją się drzwi. Na widok nieoczekiwanego gościa Lange powstał z miejsca i z uśmiechem spojrzał na Amosowa.

— Drugie zadanie polega na tym — głośno zawołał wysoki mężczyzna ubrany w mundur esesowca, szybko zbliżając się do Amosowa i wyciągając rękę na powitanie — abyś powitał swego kuzyna po tylu latach nieobecności w kraju. Jak się masz, Hansie?

I Obergruppenführer, Ernst von Taube, mocno uścisnął rękę zaskoczonego i oszołomionego Amosowa.

— Jest to pierwsza niespodzianka, Speierze, którą przygotowałem dla ciebie — zauważył Lange — bacznie przypatrując się twarzy Amosowa.

— Mocno się zmieniłeś, Hansie, od tego czasu, jak po raz ostatni widziałem cię w mundurze oficerskim — powiedział von Taube nadal obserwując Amosowa. Ale Amosow już zdołał ochłonąć. Twarz jego przybrała zwykły, spokojny wyraz, a oczy nie zdradzały już zdenerwowania i niepokoju. Na chwilę zapanowało krótkie milczenie. Na twarzy Amosowa, nawet najbardziej uważny obserwator nie mógłby zauważyć nic szczególnego Był zrównoważony i spokojny. Powiedział zupełnie naturalnym głosem:

— Cieszy mnie bardzo, że jednak zobaczyliśmy się ze sobą po tylu latach. I ty również mocno się zmieniłeś, drogi kuzynie...

Jakieś dziwne iskierki zamigotały w oczach von Taubego, gdy, zamieniwszy znaczące spojrzenie z Langem, odpowiedział Amosowowi, zlekka się uśmiechając.

— Po trzydziestu latach zmienia się nie tylko wygląd ludzi, kochany Hansie, ale zmieniają się czasem i sami ludzie. A ty jak sądzisz?

Amosow znów zauważył, że na sekundę oczy Niemców skrzyżowały się w dziwnym spojrzeniu. Czyżby zorientowali się, kto ukrywa się pod maską Hansa Speiera? Czyżby zwątpili w prawość człowieka, siedzącego przy biurku szefa sektora rosyjskiego wywiadu. A może wpadli na trop i za chwilę ma nastąpić to, czego w głębi duszy najwięcej się obawiał Amosow? Lotem błyskawicy przebiegały te myśli przez jego głowę, gdy spokojnie i poważnie odpowiedział na filozoficzną uwagę von Taubego:

— Masz rację, mój drogi — zmieniają się z biegiem czasu i ludzie i ich wygląd zewnętrzny. Ale trudno zmienić duszę ludzką. Wiem to z doświadczenia. Byłem Niemcem i takim zostałem, mimo trzydziestu lat spędzonych w Rosji, mimo, że zapomniałem mówić i myśleć po niemiecku.

— Poznaję w tobie prawdziwego bratanka mego ojca — z odcieniem uroczystej dumy w głosie zauważył Ernst von Taube — mówisz w tej chwili, jak prawdziwy stary oficer niemiecki, wychowany w murach szkoły, którą mieliśmy oboje zaszczyt skończyć.

I znów zapanowało żenujące i pełne napięcia milczenie. Lange niedbale bawił się ołówkiem leżącym na stole, a von Taube zagadkowo się uśmiechał i wciąż patrzył na swego kuzyna. Wreszcie powiedział:

— Mój ojciec miał słuszność, gdy mówił, że jesteś podobny do Rosjanina. Zresztą, tego zdania był stary Brincker. Może dla tego właśnie trafiłeś do Rosji.Patrzę na Ciebie i dopiero w tej chwili widzę, że masz wybitnie słowiańskie rysy twarzy. Prawdopodobnie trzydzieści lat spędzonych wśród dziczy rosyjskiej mocno odbiły się na twoim wyglądzie i sposobie bycia. Jesteś bardziej rosyjski, niż przypuszczałem...

Von Taube urwał nagle nie dokończywszy rozpoczętego zdania. Czyżby to była pułapka i Obergruppenführer wiedząc o wszystkim bawił się swoją ofiarą, jak kot z myszką, znajdując sadystyczne zadowolenie w tej zabawie. Amosow starał się utrzymać zewnętrzny spokój, chociaż czuł, iż każdy nerw jego jest napięty do ostateczności. Przeczucie mu mówiło, że za chwilę nastąpi nieunikniona rozgrywka tej gry o życie. Von Taube wciąż obserwował Amosowa. Nagle podniósł głowę i ostro zapytał:

(D. c. n.)

Twoją bronią w walce z wyzyskiem

są Ośrodki Maszynowe Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska"

Kiedy się mówi o zwiększeniu wydajności produkcji rolnej i podniesieniu poziomu rolnictwa ,nie można pominąć ośrodków maszynowych. W trosce bowiem o rozwój rolnictwa, podjęło państwo produkcję maszyn rolniczych których ostatnim etapem w ich wędrówce są ośrodki maszynowe przy gminnych spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej. Tworzenie ośrodków i stacji maszynowych ma ogromne znaczenie dla wsi polskiej, która daleko w tyle w uprawie mechanicznej roli pozostała za wsiami państw mających rolnictwo na wysokim poziomie.

Przeciętnemu rolnikowi średnio- i małorolnemu trudno zaopatrzyć się w niezbędne maszyny, jak również zdobycie ich jest wprost nie osiągalne dla biednego gospodarza wiejskiego. Jedynym więc racjonalnym i koniecznym posunięciem, likwidującym dotychczasowy brak maszyn na wsi są ośrodki maszynowe, na których utworzenie państwo przekazało już maszyny rolnicze i odpowiednie kredyty. Spółdzielczość wiejska i utworzenie przy niej ośrodków maszynowych ułatwi rolnikowi korzystanie z narzędzi rolniczych.

Ośrodek maszynowy dysponuje maszynami rolniczymi, których dobór uzależniony jest od kierunku produkcji gospodarstw w danej gminie czy gromadzie, od ich wielkości, gleby i jej struktury, położenia i ukształtowania oraz wielu innych czynników. Ośrodki maszynowe stają się instytucją, która kształtować będzie życie wsi, jej dobrobyt.

Znaczenie ośrodków maszynowych zrozumiał drobny i średniorolny chłop i zakładanie ich przyjął z pełnym zadowoleniem. Lecz mimo wszystko tworzenie ośrodków napotyka na pewne opory ze strony bogaczy wiejskich. Bogacz — to mieszkaniec tejże wsi, lecz jakże różniący się od małorolnego chłopa. Tenże bogacz wiejski żerował i jeszcze dziś żeruje na biednym rolniku. Za wysoką opłatą wypożycza niby z łaski maszynę rolniczą, lub sprzężaj, wydzierając nieraz ostatni grosz z ręki drobnego rolnika. Jego było stać na maszynę, na konia, nie mógł tego nabyć rolnik mający zaledwie kilka mórg ziemi. Dziś w nowej rzeczywistości, ośrodki maszynowe wprowadziły do gospodarstw małorolnych maszyny, wytrącając jednocześnie z ręki bogacza jeden ze sposobów wyzysku drobnego rolnika. Wypożyczał na przednówku pół korca zboża lub kartofli i kazał sobie później odrabiać parę tygodni lub więcej.

Kto więc występuje przeciw małorolnym, broniąc się wszelkimi sposobami przed zaprowadzeniem ośrodków? Kto nie chce polepszenia bytu drobnego rolnika przez korzystanie z maszyn po niskich opłatach z ośrodków maszynowych? ... Zrozumiałe, że bogacz wiejski, któremu obce jest wszystko to, co jest zdobyczą chłopa w Polsce Ludowej. Trzeba zrozumieć to, bo często znajduje się i taki nieświadomy, biedny chłop, który wtóruje bogaczowi, choć to w gruncie rzeczy przeciw niemu się obraca.

Znikł dwór z widnokręgu wsi, ale bogacz wiejski pozostał nadal. Widzi on, że ośrodki maszynowe, że każdy krok ku lepszemu jutru małorolnego chłopa, to broń skierowana przeciwko niemu. I dlatego chce tę broń wyrwać, dążąc wszelkimi drogami i sposobami, przez utrudnianie zakładania ośrodków maszynowych i niszczenie życia spółdzielczego wsi.

Lecz to są tylko próby. Próby nieudolne, które usunie szybko postawa biednego i średniego rolnika, świadomego znaczenia ośrodków maszynowych, ośrodków, które przez upowszechnienie maszyn w drobnym gospodarstwie walczą z wyzyskiem i paskarstwem bogaczy wiejskich.

Sz.

Zboża i otrąb nie zabraknie

Pomoc przednówkową dostanie każdy potrzebujący

Jak się dowiadujemy, pomoc przednówkowa dla drobnych i średnich rolników została przyjęta na terenie naszego województwa z ogromnym entuzjazmem, co jest dowodem, jak bardzo była ona rolnikom potrzebna.

Polskie Zakłady Zbożowe zamiast przewidzianych na tę akcję 9 tys. ton zboża rzuciły już na wieś 17 tys. ton i opracowują plan dostarczenia wsi jeszcze większych ilości mąki i otrąb.

Organizacyjnie, poza małymi niedociągnięciami w terenie akcja ta przedstawia się pomyślnie dla rolników. **Na niedociągnięcia wpłynęła w pierwszym rzędzie szeptana propaganda bogaczy wiejskich, którzy usiłowali przeszkodzić akcji, by sprzedać swoje zapasy drożej biednym gospodarzom.** Rozpowszechniali oni mianowicie wieści, że zboża i mąki w młynach zabraknie i chłopi masowo rzucili się do młynów, by zdążyć wybrać zgromadzone zapasy.

Tymczasem, jak nas informują PZZ, mąki i otrąb nie zabraknie i do 15 lipca br. wszyscy zainteresowani zdążą je otrzymać.

Pomoc przednówkowa przeznaczona jest nie tylko dla chłopów-członków ZSCh, ale dla całej biedoty wiejskiej bez względu na udział w ZSCh. Jakość mąki i zboża jest doskonała i chłopi doceniają to bardzo dobrze. Mamy nadzieję, że zwracać będą w listopadzie i grudniu br. zboże w równie dobrym stanie, jak otrzymują obecnie.

Nad całokształtem rozdawnictwa artykułów zbożowych czuwa czynnik kontroli społeczno-politycznej, który urzęduje w młynach w czasie wydawania mąki i otrąb.

PZZ zwracają się za naszym pośrednictwem do przedstawicieli kontroli młynów, by jeszcze skrupulatniej badały jakość i ilość rozdawanej mąki i otrąb, oraz by sprawdzali, czy właściwi rolnicy otrzymują mąkę.

Każdy potrzebujący pomocy chłop musi być rzetelnie i sprawiedliwie obsłużony. (m.z.).

FELIKS PODSTAWKA DO KUZYNA NA WSI

Pomogę Ci w żniwach!

Kochany Macieju!

— Tfu, tfu, na psa urok, żeby nie uroczyć, ale zdaje się że deszcze w łeb wzięły i pogoda nareszcie się jakoś ustali, co i Tobie bardzo się przyda do pracy żniwnej i mnie do wyjazdu na urlop, który chyba spędzę u Ciebie. Może się temu będziesz dziwił, bo wiesz już, że miałem zamiar podkurować się trochę w jakim uzdrowisku, ale, widzisz, jak to mówi przysłowie: chłop strzela, a pan Bóg kule nosi, czyli: ubezpieczony ma te i inne potrzeby, a Ubezpieczalni. kawały odstawia. Oczywiście, wszystko przez Pelasię, bo to jej pomysł, żeby połączyć wczasy z leczeniem, Tam bym sobie, proszę ja ciebie, swobodnie prysnął do Kudowy, czy też do Międzyzdrojów, a tak to się poddałem badaniom tzw.ZUS'u czyli Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a ten od miesiąca wydaje w mojej sprawie różne mądre orzeczenia.

— Ciężko chory — brzmiało pierwsze. — Stan, który wymaga leczenia w Ciechocinku.

— Ba, ale zanim doszło do Ciechocinka, musiałem na drugą komisję się stawić, niby taką — apelacyjną. Tu mnie obmacali, obstukali i ... nic nie znaleźli.

— Nie — orzekli — Ciechocinek się wam nie należy. Choroby żadnej poważnej niema i już.

— Jakto niema? — zapytałem oburzony. — A co powiedziała pierwsza komisja?

— To nie ważne, co powiedziała — oświadczyli. — Ludzie są omylni, a zwłaszcza lekarze U. S. Z powodu przepracowania.

— Ja też jestem przepracowany ...

— To niech obywatel jedzie sobie do Spały albo do Grotnik. Zresztą nasza decyzja nie jest ostateczna i możecie się odwołać do wyższej instancji ...

Ale ja się nie będę odnosił, szkoda czasu i papierków ,które komisje zapisują. Jadę do Ciebie i przy żniwach Ci pomogę. Na złość Pelasi, której się ubzdurało wysłać mnie gdzieś gwałtem przez Ubezpieczalnię.

Twój

Feliks Podstawka.

DODATKOWY PRZEGLĄD BUHAJÓW

Od 21 czerwca do 3 lipca trwał dodatkowy przegląd buhajów w powiecie rawskim. W tym czasie zakwalifikowano ogólnie 60 z nich, w tym rasy czerwono-polsk. — 44 i 16 sztuk nizinnej dla gmin Lubania i Stara Wieś.

W czasie przeglądu wykastrowano 122 buhajów jako nie nadających się ze względu na stan zdrowotny.

Na podkreślenie zasługuje dobre ustosunkowanie się powiatowego referatu rolnictwa, oraz gminnych instruktorów, którzy w terminie przygotowali odpowiednie listy.

Wedug oceny znawców terenu w pow. rawskim **przeglądowi poddanych zostało około 70 procent ogólnej ilości buhajów.**

DZIECI CHŁOPSKIE NAD MORZEM

W Uniwersytecie Ludowym w Bielawkach nad morzem staraniem ChTPD organizuje się kolonię wypoczynkową dla 400 dzieci wiejskich w wieku od 3 do 14 lat.

Swietlica w Zagórzu — wzorem dla innych

W natłoczonej świetlicy w Zagórzu jest cicho jakby kto makiem siał. Oczy wszystkich skierowane są na scenę, na której za chwilę mają wystąpić „miejscowe sławy artystyczne". Wreszcie znak i kurtyna idzie „w górę". Na prowizorycznej estradzie, zbitej z desek kilkanaście dziewcząt tańczy kujawiaka, poczym inscenizują popularną piosenkę „Wojenko, wojenko",

Po występach dzieci na scenie ukazują się starsi. Tańce, śpiew i deklamacja. A to wszystko w świetlicy, która dawniej była — stajnią. Najzwyklejszą w świecie stajnię robotnicy folwarczni i mieszkańcy wsi Zagórze zamienili w czystą i schludną świetlicę.

Pracowali przy niej wszyscy, oczyszczając ją, bieląc ściany, zbijając z desek prowizoryczną scenę i ławki.

Ściany ozdobione są portretami dostojników państwowych, hasłami i zdjęciami przedstawiającymi poszczególne fragmenty Warszawy. Zwraca uwagę gazetka ścienna, gdzie znajduje się nawet wiersz, napisany przez miejscowego poetę.

Ważny jest fakt, że na przedstawienia przychodzą mieszkańcy całej wsi i z czworaków od brzdąców zacząwszy, a na starych babulkach skończywszy. Ale jeszcze o babulkach. Ostatnio na urządzonym przedstawieniu z okazji święta matki, gdy dzieci składały im życzenia, rozpłakały się wszystkie, jak te bobry. Jak tu nie płakać — mówiły jedna do drugiej — „kiedy to tak ładnie urządzili". Godne podkreślenia jest jednak to, iż była to uroczystość samorzutnie zorganizowana.

Korzystam z przerwy, by porozmawiać ze świetliczanką, ob. Haliną Mąkowską, która mi się zwierza ze swych trosk.

— Chętnie bym się jeszcze poduczyła — oświadcza mi na wstępie — choć nieźle sobie radzę, to przecież świat nie stoi w miejscu. Ale proszę was, obywatelu, ja nie wiem do kogo się zwrócić — stwierdza.

Poza tym przydałoby się wysłać do jakiejś szkoły uzdolnione dziewczęta. Taka np. Jadwiga Jarosz przez odpowiednią edukację może w przyszłości stać się „sławą".

Na zakończenie ob. Makowska prosi, byśmy im pomogli w zorganizowaniu wspólnej wycieczki dla świetliczan z Zagórza i Małus. Chodzi im o zniżki kolejowe.

Sądzę, że zniżkę kolejową, a nawet i coś więcej możnaby uzyskać, tylko że żadna organizacja (Samopomoc Chłopska czy ZWM), nie zainteresowała się tym terenem, a szkoda.

Józef Śmietan.

BUDOWA STADIONU W PUSZCZY MARIAŃSKIEJ

Coraz to większe zrozumienie wśród młodzieży wiejskiej znajduje sport. Spośród wielu zespołów pow. skierniewickiego na czoło wysuwa się Ludowy Zespół Sportowy w Puszczy Mariańskiej liczący przeszło 40-tu członków. Posiada on sekcję lekkoatletyczną, siatkówkę, kosz i sekcję piłki nożnej.

Ostatnio rozegrali szereg meczów, które przyniosły im 3 zwycięstwa na 4 spotkania.

I tak wygrali dwukrotnie w meczu z Bartnikami, oraz wygrali w spotkaniu z Unią skierniewicką.

KRZYŻE ZASŁUGI DLA ROBOTNIKÓW ROLNYCH

W dniu 4 bm. w Szczecinie odbyła się uroczystość odsłonięcia sztandaru Zw. Zaw. Rob. i Pracowników Rolnych, w czasie której udekorowano Brązowym Krzyżem Zasługi 20-tu przodowników pracy — robotników rolnych Państwowych Nieruchomości Ziemskich.

Prawidłowy wychów cieląt — podstawą przyszłej obory

Do poprawy posiadanego bydła dążymy przez odpowiedni wybór sztuk do chowu.

Dobry buhaj i najlepsze własne krowy muszą dać cielęta, na których oprzemy przyszłość danej obory. Warunkiem jednak zasadniczym musi być prawidłowy wychów cieląt.

Decyzja zastosowania danego cielęcia do wychowu zależy od: wartości ojca, zdrowia, użytkowość mlecznej tłuszczowej, oraz budowy matki, normalności samego cielęcia (właściwa waga i zdolność życiowa).

Ciele, o którym zadecydujemy, że zostanie w danej hodowli, od pierwszych godzin życia może być prawidłowo wychowywane. Zaraz po urodzeniu odsadzamy je od matki i usuwamy do osobnego kojczyka, czysto zaścielonego, dobrze wybielonego wapnem z dodatkiem środka dezynfekcyjnego i o właściwych wymiarach (2 mtr. na 1 mtr.). Kojczyk winien posiadać: urządzenie w drzwiczkach do zaczepiania wiadra z mlekiem do poju, odpowiedni żłobek do sypania pasz treściwych, oraz odpowiednią drabinkę na siano.

Jest rzeczą wysokiej wagi, by cielęta do końca trzeciego miesiąca życia, tj. końca okresu zadawania im pełnego mleka, posiadały takie oddzielne kojczyki; w wypadku trzymania cieląt w tym wieku razem, zachodzi często wspólne wysysanie sobie pępowia, kończące się poważnymi schorzeniami lub śmiercią. Kojczyki cielęce do końca stosowania pełnego mleka powinny zasadniczo znajdować się w oborze, by pochodzące bezpośrednio po udoju matki mleko, nie studzić przenoszeniem z budynku oborowego do cielęciarni. Po ukończeniu wieku „mlecznego" cielęta z początkiem 4-go miesiąca przejść winny do cielęciarni tj. do osobnej szopki dla cieląt. Cielęciarnia może mieć temperaturę niższą od temperatury obory.



Kojczyki cielęce w oborze powinny być tak urządzone, ażeby zapewniały cielętom dużą ilość świeżego powietrza i światła. Muszą zatym być założone w najlepiej przewietrzanym i oświetlonym punkcie obory, oraz poziom podłogi ich musi być bezwzględnie wyższy od poziomu podłogi (wraz ze ściółką) ogólnej obory — w przeciwnym wypadku ciężkie, przygnojowe, zepsute powietrze z dużą ilością unoszących się w nim bakterii gnilnych spływałoby do kojczyków cielęcych, zatruwając organizmy często leżących cieląt, i powodując, jeśli nie schorzenia, to znaczną nieprawidłowość ich rozwoju.

Jeśli chcemy zapewnić sobie rzeczywiście dobre rezultaty w naszej oborze musimy dbać od najwcześniejszych tygodni życia cielęcia o ruch na świeżym powietrzu. Tylko ruch na świeżym powietrzu i słońcu (oczywiście przy prawidłowym żywieniu) zapewni nam zdrowie przyszłej obory. I tu można na podstawie dotychczasowych obserwacji śmiało powiedzieć, że nie istnieją żadne granice czy przepisy, ograniczające tę zasadę: ideałem naszym będzie przebywanie młodzieży bydlęcej w zimie po kilka godzin dziennie, a w lecie (od połowy maja do połowy października) w ciągu całej doby na okólnikach — wybiegach lub wręcz na podwórzu lub pastwisku. Tylko drogą takiego wychowu uzyskamy w oborze materiał zahartowany, odporny na choroby, oraz o dobrze rozwiniętej budowie ciała.

Inż. Jerzy Sosita.

Nowe dążenia i nowe formy

Na drodze realizacji uchwał plenum KCZZ

W związku z doniosłymi uchwałami, podjętymi na ostatnim plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych wiceprzewodniczący KCZZ, tow. Józef Szczęśniak, udzielił przedstawicielowi RAP i SAP kilku wyjaśnień, dotyczących najbliższych zmian w pracach związków zawodowych.

Jakie zmiany zostały wprowadzone w dziedzinie organizacji współzawodnictwa pracy?

Jakkolwiek Związki Zawodowe odegrały wielką rolę w umasowieniu ruchu współzawodnictwa pracy i akcję tę otaczały szczególną opieką, to jednak w większości wypadków, nie udało się skonkretyzować form organizacyjnych i ruch współzawodnictwa odbywał się bezplanowo. Ostatnie plenum KCZZ w uchwałach swych dało wyraz *nowym dążeniom*, które będą iść po linii wyraźnego sprecyzowania form, ujęcia współzawodnictwa w określone ramy, oraz wyciągnięcia i sprecyzowania wniosków z dotychczasowych osiągnięć i doświadczeń.

W tym celu na stopniu Komisji Centralnej Związków Zawodowych powstaje *Centralny Komitet Współzawodnictwa*, pod przewodnictwem tow. Zuchowicza, w skład którego wejdą przedstawiciele zainteresowanych Ministerstw, Związków Zawodowych, partii robotniczych oraz najlepsi przodownicy pracy. Komitet ten będzie stałą placówką, czuwającą nad ruchem współzawodnictwa.

Główne Komitety powstaną przy Zarządach Głównych poszczególnych związków i do nich będzie należało przede wszystkim fachowe opracowanie norm dla poszczególnych gałęzi branżowych.

Wreszcie najniższy, lecz zarazem najbardziej zasadniczy szczebel organizacji współzawodnictwa stanowić będą Komitety, pracujące bezpośrednio w zakładach pracy. W skład ich wejdzie nie mniej, niż 18-tu delegatów powołanych spośród działaczy związkowych, członków partii politycznych, przedstawicieli administracji, młodzieży, kobiet, przodowników.

Trzeba dodać, że prace Komitetów na wszystkich szczeblach zostaną podzielone na fachowe sekcje, organizacyjną, techniczną, popularyzacyjną, sekcję wyników i osobną sekcję młodzieżową.

Do dnia *1 sierpnia br.* prace organizacyjne zostaną zakończone, a nowy system celowej przemyślanej akcji, ujmując cały ruch współzawodnictwa w jednolite formy stworzy szeroką podstawę *do umocnienia i usprawnienia współzawodnictwa.*

Jakie uchwały podjęło plenum KCZZ w kierunku zacieśnienia kontaktu między masami członkowskimi związków zawodowych i kierownictwem?

W przeciągu kilku lat ruch zawodowy objął ponad *3 miliony 200 tysięcy członków*. Masowość organizacji związkowej wywołała pewne trudności organizacyjne, którym w wielu wypadkach starano się zaradzić przez wkroczenie na niebezpieczną drogę zbiurokratyzowanego urzędowania, KCZZ zdając sobie sprawę, że dotychczasowe formy nie odpowiadają już potrzebom i mogłyby w przyszłości wykopać przepaść między szerokimi rzeszami członków a kierownictwem, postanowiło przeprowadzić zasadnicze zmiany, mające na celu *ściślejsze powiązanie z terenem.* Toteż ostatnie plenum KCZZ podjęło w tej sprawie szereg uchwał, do których między innymi należy *zmiana w sposobie ściągania składek członkowskich.*

System *indywidualnego wpłacania składek*, będzie ważnym momentem, który wpłynie bez wątpienia na ściślejsze związanie mas robotniczych z ich organizacją zawodową.

Sprawa nowego systemu wpłacania składek będzie szeroko omawiana na zebraniach głównych zarządów, okręgów i oddziałów, będzie przepracowywana na plenarnych posiedzeniach kół. Okres przygotowawczy nie tylko zagwarantuje powodzenie akcji, ale wpłynie dodatnio na zacieśnienie kontaktu z terenem, pozwoli wyciągnąć wiele nowych wniosków i być może wyłoni nowe bolączki, które dotychczas były trudne do uchwycenia.

Jakie są najbliższe plany KCZZ w dziedzinie pracy kulturalno-oświatowej?

Jeżeli chodzi o prace kulturalno-oświatowe to bezsprzecznie związki zawodowe mają w tej dziedzinie wielkie osiągnięcia, które szczególnie silnie wystąpiły na takich odcinkach, jak *szkolenie kadr, upowszechnienie czytelnictwa, walka z analfabetyzmem, akcja odczytowa, oraz ruchu świetlicowego i artystycznego.* Niemniej jednak i tu są poważne braki i niedomagania, które jak najprędzej musimy usunąć. Najważniejszym zagadnieniem jest zlikwidowanie wielotorowości działania, która marnuje zarówno materiał ludzki, jak i środki materialne.

Na odcinku kulturalno-oświatowym musi bezsprzecznie nastąpić scalenie pracy, ruchu zawodowego i TUR-u. Musimy dla lepszego i sprawniejszego wykorzystania ludzi i finansów *centralizować akcję kulturalno-oświatową.* Przyniesie to niewątpliwie wielkie korzyści dla szerokich rzesz świata pracy.

Wywiad przeprowadziła
Janina Weissowa

W amerykańskim raju

Według oficjalnych danych Amerykańskiego Ministerstwa Pracy 2 miliony dzieci w wieku szkolnym zmuszonych jest trudnić się w Stanach Zjednoczonych pracą zarobkową.

O drugiej w nocy — stwierdza biuletyn Ministerstwa Pracy 9-cio i 10-cio letnie dzieci, biegną do portu rybackiego. O tej porze bowiem rybacy wracają z połowu i dzieci muszą obcinać w jak najszybszym tempie głowy krabów. Za kubeł takich krabów otrzymują 15 centów.

Eksport wewnętrzny

Wzorcowe paczki żywnościowe oczekują adresatów

W związku ze stopniowym wprowadzaniem tak zwanego *eksportu wewnętrznego*, Państwowa Centrala Handlowa — filia przy ul. Piotrkowskiej 152 w Łodzi, posiada już w swojej hurtowni *wzorcowe paczki żywnościowe*. Zainteresowani, mający krewnych w Stanach Zjednoczonych, mogą paczki te oglądać codziennie w godzinach od 8 — 16.

Paczki te są dwóch rodzajów — w cenie 10 dolarów lub 7,5 dolara. Zawierają szynkę eksportową, konserwy rybne, cukier w kostce, kawę, kakao, słodycze, dżemy. Paczka w cenie 10 dolarów waży 10 kg, a w cenie 7,5 dolara — waży 8,5 kg. Artykuły te są pierwszorzędnej jakości.

Procedura otrzymania takiej paczki przedstawia się w następujący sposób: Polak, pragnący otrzymać taką paczkę, pisze do swoich krewnych w Stanach Zjednoczonych, by wpłacili w oddziale Narodowego Banku Polskiego w USA sumę, za którą chce otrzymać paczkę. Narodowy Pank Polski zawiadamia pocztą lotniczą oddział w kraju, że przekaz otrzymał i wtedy właściciel w Polsce może swoją paczkę odebrać.

W ten sam sposób przedstawia się sprawa, jeżeli chodzi o materiały włókiennicze, znajdujące się w CTB, czy też o meble, lub wreszcie o maszyny rolnicze, które można obejrzeć w odnośnych placówkach.

Eksport wewnętrzny jest swego rodzaju *inowacją*, wprowadzoną w tym celu, by zainteresowani mogli szybko otrzymać dane artykuły. Należy zaznaczyć, że wszystkie wytwory, przeznaczone na tę akcję, są pierwszorzędnej jakości i w niczym nie ustępują tym, jakie w paczkach otrzymywano wprost zza granicy. Poza wygodą dla odbiorców paczek, akcja ta zapewni Państwu niezbędne dewizy.

(m.)

Interpelacje naszych Czytelników

Czy to nie skandal?

Towarzysze z fabryki filców przy ul. Senatorskiej Nr 37 (PZPW Nr 26 — oddział II) nie mogą narzekać na brak zmartwień. Wciąż w tej nieszczęsnej fabryce nie klapuje, wciąż jakieś niedomagania, niedociągnięcia. Kierownictwo PZPW Nr 26 traktuje oddział przy ul. Senatorskiej wybitnie po macoszemu. O każdą najdrobniejszą nawet rzecz muszą prosić, pisać, monitować nim ją wreszcie dostaną — albo nie.

Bo i tak się zdarza, że fabryka woła, fabryka zapotrzebowuje, a dyrekcja nie daje, albo da coś, co się absolutnie nie nadaje.

Już od dłuższego czasu zachodzi potrzeba zmiany armatury wodnej przy kotle parowym. Zamawiano, monitowano i wreszcie Dyrekcja zakładów kupiła armaturę, która się do tego kotła nie nadaje. Wydano dwadzieścia kilka tysięcy złotych po to tylko, by leżał w kącie nikomu nie potrzebny grat. A przecież tego rodzaju instrumenty powinien kupować ktoś, kto się na tym zna, względnie powinien od znawcy zażądać dokładnego opisu technicznego W przeciwnym razie zawsze będzie narażony na robienie głupstw, które kosztują państwo grube pieniądze.

Jeszcze w połowie 1946 r. fabryka zapotrzebowała gwintownicę. Jest ona wciąż potrzebna, bo tu co krok, rury, rureczki, a wszystko to wymaga częstej naprawy. Zamówienie ponawiano co kwartał prawie przez dwa lata. W styczniu bieżącego roku dostarczono wreszcie ową z takim utęsknieniem wyczekiwaną gwintownicę i okazało się, że nie jest taka jak być powinna. A zapotrzebowanie mówiło wyraźnie: gwintownica do rur od pół do dwóch cali.

Ostatnio fabryka miała dwutygodniowy postój z powodu przeglądu kotła parowego. Załoga w tym czasie otrzymała urlop. Od pierwszego lipca fabryka miała zacząć normalną pracę, tymczasem 6-go kocioł był jeszcze zdemontowany i zimny.

Dlaczego? Dlatego, że robota, która powinna trwać cztery do pięciu dni trwała całe dwa tygodnie, a kiedy dokonano próby wodnej okazało się, że gdzieś tam trochę przecieka i trzeba to doprowadzić do porządku.

Ano trzeba, rzeczywiście. A tymczasem 60 kilka osób załogi siedzi w fabryce i nic nie robi. Państwo tracą bo musi wypłacić tym ludziom ich tygodniówkę, a oni tracą, bo gdyby pracowali mieliby premię produkcyjną, a tak to jej nie dostaną. Ludzie, którzy się na tym znają stwierdzają kategorycznie, że można było te rzeczy załatwić w czasie urlopu, tylko nie miał kto dopilnować. Ludzie z Senatorskiej byli na urlopie a centrala znajduje się przy ul. Skrzywana i widocznie nikt nie miał czasu żeby się zainteresować przeprowadzanymi remontami.

Na wiele jeszcze innych rzeczy nie umieją w tej centrali znaleźć czasu.

Od 2 lat kierownik Oddziału II ob. Fiszer błaga o przeprowadzenie instalacji wodnej na farbiarni. Od 2 lat na każdym zebraniu technicznym o tym mówi, a instalacji jak nie było tak niema i wodę do kadzi doprowadza się przy pomocy węża gumowego, — szczyt nowoczesnej techniki. Zrobili by to sami gdyby mieli ową nieszczęsną gwintownicę.

We wszystkich zakładach pracy przewodniczący Rady Zakładowej i sekretarze komitetów fabrycznych mają prawo, a nawet obowiązek uczestniczenia w naradach technicznych, tylko w PZPW Nr 26 nie uważa się za wskazane zawiadomić przewodniczącego Rady tow. Mikołajczyka o terminach narad.

A szkoda, bo mogli by się dowiedzieć wielu ciekawych rzeczy, o których pewnie nie zawsze wiedzą.

W czasie urlopu wymalowano bardzo ładnie ściany sal fabrycznych. — A dlaczego sufity pozostały takie czarne — pytamy kierownika fabryki. Okazuje się, że sufitów nie warto było odświeżać, ponieważ dachy tak skandalicznie przeciekają, że malowanie sufitów byłoby jak się to mówi wyrzuceniem pieniędzy w błoto.

Ano tak już jest u niektórych ludzi, że najpierw jest malowanie, a potem dopiero będzie się myślało o dachach. Palacz w kotłowni pracuje w czasie deszczu przemoczony do nitki, gdyż dach nad kotłownią przecieka w kilkunastu miejscach i woda leje się dosłownie nieszczęśnikowi za kołnierz. Pomimo tych niedociągnięć fabryka przy ul. Senatorskiej może się pochwalić dobrymi wynikami pracy Stoisko PZPW Nr 26 zostało wyróżnione na Targach Poznańskich bodajże tylko dzięki eksponatom wykonanym przez ten właśnie oddział.

Z końcem ubiegłego roku wykonali oni partię filcu specjalnego dla Zakładów Tele- i Radiotechnicznych, który dotychczas sprowadzany był z Belgii i zdawało się, że u nas w Polsce nikt go wykonać nie będzie umiał. Załoga fabryki przy ul. Senatorskiej zrobiła to wcale nie gorzej niż zagraniczni specjaliści i zaoszczędziła państwu sporo dewiz.

CZYTELNIK „GŁOSU"
(Nazwisko i adres znane Redakcji.)

Wszyscy bezradnie wzruszają ramionami...

a pan kamienicznik hula

Przy ul. Mielczarskiego Nr 23 jeszcze dziś lokatorzy tego domu drżą przed panem kamienicznikiem, a widmo eksmisji straszy ich po nocach.

Wczoraj w Redakcji otrzymaliśmy telefon:

— Czy to „Głos Robotniczy"? Przychodźcie nas ratować. Wyrzucają nas z mieszkania..."

Przychodzimy na miejsce. W mieszkaniu, składającym się z dwóch pokoi i kuchni mieszka 5 osób, z tych trzy pracują w firmach państwowych. Właściciel mieszkania tow. Józef Zarębski jest pracownikiem Technicznej Obsługi Rolnictwa. Mieszkanie zostało mu przydzielone przez Urząd Kwaterunkowy wzamian za dawne mieszkanie, zajęte obecnie przez Dyrekcję Lasów Państwowych, i od tej pory Zarębski nie ma spokoju.

Właściciel domu ob. Sapiński Karol umie chodzić koło swoich interesów. Po przeprowadzeniu konserwacji kamienicy podał, że przeprowadził kapitalny remont domu, zniszczonego wskutek działań wojennych, i uzyskał wyłączenie domu spod kontroli Urzędu Kwaterunkowego. Wówczas rozpoczęła się gehenna lokatorów.

Komorne rośnie z miesiąca na miesiąc, a oprócz tego ob. Sapiński przypomniał sobie dawne czasy, kiedy to brało się odstępne za lokale i postanowił do nich powrócić. Z propozycją odstępnego zwrócił się również do Zarębskiego, a gdy tu spotkał się z odmową, skierował sprawę o eksmisję do Sądu motywując, że Zarębski mieszkanie zajął nielegalnie (!) i sprawę wygrał (!).

— A co na to Urząd Kwaterunkowy? — pytamy Zarębskiego.

— Urząd wzrusza ramionami i mówi, że jest bezradny, chociaż Komisja Zarządu Miejskiego, sprowadzona przez lokatorów stwierdziła, że dom został wyłączony bezprawnie gdyż Sapiński nie przeprowadzał żadnego remontu i skierowała w tej sprawie protest do Warszawy. Warszawa jednak na razie milczy, a ja — oczekuję wyrzucenia na bruk.

Tyle ma do powiedzenie tow. Zarębski. Mamy wrażenie, że sprawą tą zainteresują się odpowiednie czynniki i nie tylko nie dopuszczą do eksmisji Zarębskiego, ale i ukrócą nieco samowolę nie pozbawionego tupetu kamienicznika.

(Kr.)

KOMUNIKAT WOJ. KOM. OBCH. ŚWIĘTA LUDOWEGO

Wszystkim Instytucjom Społecznym i Gospodarczym, które wsparciem pieniężnym organizacji Święta Ludowego, wykazały swoją solidarność z masami pracującymi wsi serdeczne podziękowanie tą drogą składa

WOJEW. KOM. OBCH.
ŚWIĘTA LUDOWEGO

Najważniejsza bolączka

Dlaczego przędzalnia PZPB Nr 6 nie wykonuje planu

W maju przędzalnia średnioprzędna wykonała plan produkcyjny zaledwie w 70 procentach, w czerwcu tylko o 4 proc. więcej. Do pełnego wykonania planu jest więc jeszcze daleko. Ponieważ przędzalnia nie wypełnia planu od początku roku, więc zadłużenie fabryki rośnie i jest mocno wątpliwe, czy zdoła ona do końca roku nadrobić zaległości.

Co jest przyczyną tego stanu rzeczy?

Odpowiedzi sypią się, jak z rękawa.

— Zły stan maszyn — powiada przewodniczący Rady Zakładowej tow. Frenczek. — Brak wykwalifikowanych sił roboczych — wyjaśnia członek Komitetu Fabrycznego PPR, tow. Szymczak.

Niewątpliwie, są to ważkie przyczyny. Ale przecież wiele innych zakładów łódzkich ma maszyny bynajmniej nie w lepszym stanie. Przecież w wielu innych fabrykach również odczuwa się brak sił roboczych. A jednak większość z nich wypełniła swe plany miesięczne i półroczne, niektóre nawet z poważną nadwyżką. Dlaczego więc w PZPB Nr 6 te same przyczyny uniemożliwiły jednak wykonanie planu?

Bo też wymienione przyczyny nie są bynajmniej **jedynymi**. Rozmowa z kierownictwem fabryki, z przedstawicielami Rady Zakładowej i Komitetu Fabrycznego PPR nasuwa przekonanie, że działają tu również **inne przyczyny. Po pierwsze:** ponieważ przędzalnia nie wykonuje planu od początku roku, do stanu tego już się tutaj przyzwyczajono i uważany jest jak gdyby za normalny. Nie podejmuje się więc energicznych kroków dla jego likwidacji. Poważną rolę odgrywa też negatywny stosunek Dyrektora Naczelnego tow. Kołodziejczyka do pracy trzeciej zmiany, którą traktuje jako „zbędną" i jego zdaniem „niepotrzebnie zaplanowaną".

Tow. Kołodziejczyk nie uwzględnia tego faktu, że w bardzo wielu innych fabrykach łódzkich wprowadzono już pracę trzeciej zmiany i daje ona oczekiwaną produkcję.

Drugą poważną przyczyną, podrywającą wykonanie planu, jest duża ilość **codziennych nieobecności** w fabryce. W dniu naszej tu bytności wynosiła ona 17 procent, bywają jednak dni, gdy dochodzi do 20 procent, a rzadko jest mniejsza, niż 10 procent. Oczywiste, że nieobecność 10—20 procent robotników, to prawie równa się 10 - 20 proc. niewykonania planu. Pod tym względem poważne zadania stoją przed Radą Zakładową, organizacjami partyjnymi i Ligą Kobiet

Istotnym momentem, wpływającym na niewykonanie planu, jest również **niewłaściwa organizacja współzawodnictwa pracy.** We współzawodnictwie indywidualnym bierze udział zaledwie około 200 robotników ze wszystkich oddziałów, liczących 3.500 osób. Współzawodnictwo zespołowe obejmuje zespoły, liczące przeciętnie po 400 osób, a niestety, jak dotychczas kierownictwo zakładów nie wykazuje zrozumienia dla współzawodnictwa mniejszych zespołów-brygad pod kierownictwem doświadczonych przodowników pracy. Pod tym względem Rada Zakładowa i organizacje partyjne jeszcze nie podjęły właściwej pracy.

Fabryka ma pewne istotne osiągnięcia w dziedzinie jakości produkcji i w dziedzinie oszczędności surowca. Nie mniej jednak osiągnięcia te w żadnym wypadku nie mogą wypełnić luki najistotniejszej: ciągłego niewykonywania planu przez przędzalnię. Zarówno Dyrekcja, jak i organizacje partyjne, Rada Zakładowa, Liga Kobiet i organizacje młodzieżowe winny zmobilizować wszystkie swe siły celem usunięcia tej podstawowej bolączki.

A. P.

NIE PZPW Nr 1, LECZ PZPDz. Nr 1

Tytuł artykułu „PZPDz. Nr 1 — czołówka przemysłu dziewiarskiego", został w numerze wczorajszym wskutek chochlika drukarskiego wydrukowany błędnie, co niniejszym prostujemy.

Wędrówka po POLSCE

RADAR DLA SZCZECINA

Władze morskie w Szczecinie przystąpiły do prac wstępnych, związanych z wyposażeniem portu w urządzenie radarowe, które znacznie zwiększy bezpieczeństwo żeglugi. W podobne urządzenia są, jak dotychczas, zaopatrzone porty: w Nowym Jorku i Liverpoolu.

NA MAŁYM ODCINKU ZNOWU WYLAŁA WISŁA

W związku z ostatnimi ulewnymi deszczami poziom wody w Wiśle podniósł się o kilkadziesiąt centymetrów. Wezbrane wody przerwały wały ochronne na terenie powiatu puławskiego, zalewając koło wsi Parchatka około 70 ha uprawnych pól. Zniszczeniu uległy plantacje buraków cukrowych.

8 LAT ZA „SELEKCJĘ"

Sąd Okręgowy w Lublinie skazał na 8 lat więzienia Willy Haytmayera, zatrudnionego w czasie okupacji w obozie pracy dla ludności żydowskiej w Budzyniu pod Kraśnikiem. Haytmayerowi udowodniono zmniejszanie racji żywnościowych oraz przeprowadzanie „selekcji" wśród osadzonych, w celu wysyłania ich do obozu zagłady na Majdanku pod Lublinem.

10-LETNI ARTYSTA GRA DLA PRZODOWNIKÓW PRACY

Podczas uroczystości wręczenia nagród 83 przodownikom pracy w Państwowej Fabryce Papieru w Piechowicach na Dolnym Śląsku w części artystycznej wystąpił zespół świetlicowy huty szkła „Józefina" ze Szlarskiej Poręby. Największą rewelacją był 10-letni Jerzy Lubend z Cieplic, który odegrał na akordeonie kilka poważnych utworów. Młodego artystę robotnicy nagrodzili burzliwymi oklaskami.

Żniwa w całym kraju rozpoczęte

Żniwa rozpoczęte. Pomimo niesprzyjającej naogół pogody — meldunki ze wszystkich stron kraju zapowiadają obfite plony. Zbiory z hektara przewiduje się od 12 do 15 kwintali żyta i pszenicy. Pod warunkiem że żniwa będą przeprowadzone na czas, sprężyście i dokładnie.

Dbać o to muszą wszyscy producenci. Ale nie tylko oni. Również Zw. Samopomocy Chłopskiej instruktorzy rolni, miejscy działacze partyjni i kierownicy ośrodków maszyn rolniczych. W roku bieżącym bowiem wieś, a z nią całe społeczeństwo ma możność poglądowego przekonania się o znaczeniu maszynizacji wsi w życiu gospodarczym kraju.

W latach ubiegłych udział maszyn w akcjach siewnych czy żniwnych był stosunkowo nikły, za wyjątkiem Ziem Zachodnich, gdzie traktory zastąpiły skutecznie konie, było jeszcze mało maszyn i ośrodków maszynowych. W roku bieżącym około 40 procent gmin będzie mogło skorzystać z maszyn, jakie dostarczy im ponad 950 ośrodków maszyn rolniczych, istniejących już przy Gminnych Spółdzielniach Zw. Samopomocy Chłopskiej.

Chodzi o to, aby w czasie żniw z tych czy innych powodów żaden ciągnik, młóckarnia nie próżnowały, aby kierowano maszyny według należycie przemyślanego planu tam przede wszystkim gdzie brak sił pociągowych. Jeszcze maszyny nie mogą całkowicie zastąpić żniwiarzy, więc muszą być tam, gdzie są najniezbędniejsze.

Widok naszych pól w okresie żniw w r. b. bardzo się zmienił. Obok szeregów kosiarzy znojnie pracujących kosami, coraz więcej pojawia się maszyn.

Państwo dąży do maksymalnego spożytkowania pracy rolnika, aby żaden plon nie został zmarnowany.

Nie obawiamy się „klęski urodzaju", która niepokoi wielu rolników w państwach kapitalistycznych. Dla *nas większe zbiory, to więcej chleba, szybsze tempo odbudowy kraju.*

Dlatego kładziemy tak wielki nacisk na usprawnienie pracy wsi przede wszystkim przez mechanizację, dlatego dzięki pomocy kredytowej państwa w ciągu bieżącego roku zostanie zorganizowanych łącznie 1105 ośrodków maszynowych, przy czym na Ziemiach Odzyskanych powstaje 335 ośrodków transportowo - młocarniano - czyszczących a na ziemiach dawnych 270 ośrodków siewnikowo - młocarniano - czyszczących i 400 ośrodków siewnikowo - młocarnianych.

Ze sprawą mechanizacji wsi, ściśle łączy się sprawa jej elektryfikacji. Do wybuchu wojny elektryfikowano u nas od 20 do 30 wsi rocznie. Na 40 tysięcy osiedli wiejskich w 1939 r. zaledwie 1263 były przyłączone do sieci elektrycznej. W tych warunkach o szybkim rozwoju gospodarczym wsi nie mogło być mowy, ponieważ elektryfikacja wsi to nie tylko światło w chatach wiejskich, ale przede wszystkim możność uruchomienia silnika, zastępującego żywą siłę pociągową.

Nadto — elektryfikacja wsi sprzyja lepszemu, pełniejszemu wykorzystaniu owoców pracy rolnika, przez możność uruchomienia lub zwiększenia wydajności wielu warsztatów i przetwórni wiejskich, jak: młyny, mleczarnie, przetwórnie owocowe i warzywa, o których rozwój musi dbać spółdzielczość chłopska. Elektryfikcja wsi to przede wszystkim traktor elektryczny, który zlikwiduje na wsi średniowieczne sposoby sprzętu zbóż za pomocą sierpa i kosy. Traktor elektryczny orze kilkakrotnie taniej niż traktor spalinowy lub koń. Plan trzyletni przewiduje zelekryfikowanie ogółem 2500 wsi, co znacznie przyczyni się do dalszej maszynizacji rolnictwa.

Z roku na rok sprzęt zbóż będzie łatwiejszy i wydajniejszy. Chleba będziemy mieli coraz więcej dla siebie i na eksport. Z tą optymistyczną myślą o jutrze rolnik przystąpił do tegorocznych żniw.

Depesze z Wrocławia...

W przesiębiorstwach zatrudnionych na terenach Wystawy Ziem Odzyskanych wypracowano dotychczas ogółem 8.202 dniówki. Z tego 159 dniówek przypada na prace Kierownictwa Technicznego. Majstrowie i robotnicy kwalifikowani przepracowali 1.068 dniówek, robotnicy niewykwalifikowani 6.975.

*

Na terenie Wystawy „B" w bezpośrednim sąsiedztwie wesołego miasteczka i pawilonu rzemieślniczo - przemysłowego, buduje się obecnie specjalne miasteczko kiermaszowe. W 22 malowniczych kioskach o powierzchni 25 m. kw., ustawionych w elipsie odbywać się będzie sprzedaż wszelkiego rodzaju drobnych pamiątek produkcji państwowej, spółdzielczej i prywatnej.

W pawilonie mieszczącym się przy głównym wejściu na tereny części problemowej Wystawy Ziem Odzyskanych Pocztowa Kasa Oszczędności, Oddział we Wrocławiu uruchamia dla obsługi wystawców i zwiedzających własną ekspozyturę o pełnym zakresie działania. Przy ekspozyturze urzadzone będzie stoisko obrazujące działalność PKO, zaznajamiające społeczeństwo z obrotem bezgotówkowym, oszczędnościowym i ubezpieczeniami na życie oraz ze sposobami korzystania z usług PKO.

Radiofonizacja powiatu rawskiego

Na terenie powiatu rawskiego trwa akcja radiofonizacyjna, która ma przynieść w rezultacie wyrównanie poziomu kulturalnego miasta i wsi.

Do chwili obecnej w powiecie rawskim zradiofonizowano 13 gromad. Powiat posiada 2 radiowęzły: w Rawie i Nowym Mieście. W bieżącym roku zradiofonizowano 3 szkoły: w Rawie, Nowym Mieście i Lubochni. Na szczególne podkreślenie i pochwałę zasługuje inicjatywa dziatwy szkolnej Lubochni, która ochotniczo przekazała na ten cel 42 tys. zł., zarobionych przy zasadzeniu pół hektara lasu.

W przyszłym roku projektowane jest zradiofonizowanie 33 gromad kosztem 2 milionów zł. (Sm.).

Szkolenie fachowo - rolnicze Samopomocy Chłopskiej

W związku z zakończeniem I półrocza rb. Wydział Szkoleniowy Związku Samopomocy Chłopskiej podaje wyniki akcji szkoleniowej w dziedzinie szkolenia fachowo-rolniczego i ogólno-społecznego.

W zakresie szkolenia rolniczego przeszkolono na 10-dniowych kursach 2.576 *gminnych instruktorów rolnych.* Z liczby tej zostało już zaangażowanych 1.181 instruktorów. Ukończono przygotowania do szkolenia 200 dalszych gminnych instruktorów rolnych. Kursy te rozpoczną się w pierwszych dniach lipca br. w Gdańsku, Bydgoszczy, Krakowie i Wrocławiu. Opieka fachowa powierzona została kierownikom Wydziałów Rolnych Zarządów Wojewódzkich Z. S. Chł.

W I półroczu roku bieżącego przeszkolono na dwutygodniowych kursach 216 instruktorów kontroli użytkowości, zaś na 2-miesięcznych kursach — 63 powiatowych instruktorów organizacji gospodarstw.

W tym samym okresie przeprowadzono kurs praktyczny z zakresu budowy gnojowni i silosów dla 875 powiatowych i gminnych instruktorów rolnych. Ponadto akcją szkoleniową objęto 150 klasyfikatorów ziemiopłodów na 10-dniowych kursach w Krakowie i Poznaniu i 250 plantatorów tytoniu na 6-dniowych kursach w Lublinie, Grudziądzu i Krakowie.

W zakresie szkolenia organizacyjno-społecznego przeszkolono 130 instruktorek Kół Gospodyń Samopomocy Chłopskiej i 72 instruktorów organizacyjno-społecznych. Akcją szkolenia objęto również 72 sekretarzy gminnych zarządów Z. S. Chł. i 68 przodowników wsi samopomocowych.

Ponadto Związek Samopomocy Chłopskiej wydelegował 10 wojewódzkich inspektorów kulturalno-oświatowych na kurs teatralny, zorganizowany przez Min. Oświaty.

W ramach szkolenia spółdzielczego do czasu przejęcia wszystkich spraw szkoleniowych przez Centralę Rolniczą wydział szkoleniowy ZSCh przeszkolił 102 kierowników powiatowych związków gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska" oraz przeprowadził egzaminy dla 90 absolwentów korespondencyjnych kursów spółdzielczych.

Na odcinku mechanizacji przeszkolono 811 kierowników ośrodków maszynowych, 129 wojewódzkich i powiatowych instruktorów mechanizacji i 661 traktorzystów.

Poza pracami szkoleniowymi na terenie wsi ZSch współpracował przy ustalaniu programów nauczania dla liceów wiejskiego gospodarstwa kobiecego, kursów nauczycielskich i kursów korespondencyjnych im. Staszica oraz w opracowaniu wytycznych dla uniwersytetów ludowych.

Śledzie z własnych połowów

W związku z mającym się rozpocząć wkrótce sezonem śledziowym, kończą się ostatnie przygotowania floty trawlerów dalekomorskich.

Około 15 b. m. w ustalonej kolejności, wyruszy na połowy 15 trawlerów f-my „Dalmor" po 3 trawlery w odstępie kilku dni, aby zapewnić regularną i stałą dostawę świeżych polskich śledzi na rynek krajowy. „Dalmor" zarezerwował 4 trawlery specjalnie do wyładowywania połowów śledziowych w szczecińskim oddziale firmy. Firma „Ławica" eksploatować będzie w tym roku, oprócz własnego trawlera „Ławica", trawler „Deltra" oraz świeżo przyjęty do eksploatacji „Podlasie". Do rozpoczęcia sezonu połowów, statki te będą przewoziły z Gdyni do Hull transporty jagód.

Oprócz „Dalmoru" i „Ławicy" w połowach weźmie udział „Bałtycka Spółka Okrętowa", eksploatująca trawlery „Polesie" i „Pokucie".

Zduńska Wola

Pod kołami samochodu

Dnia 2 b. m. w Zduńskiej Woli auto osobowe, jadące w kierunku Sieradza, a prowadzone przez ob. Krzeczkowskiego Mieczysława zamieszkałego w Łodzi, ul. Abramowskiego 1 najechało na chłopca lat 19 nazwiskiem Walasiński Zygmunt, zam. w Zduńskiej Woli ul. Wolna 28. Walasiński doznał złamania żebra i wewnętrznych uszkodzeń, odstawiono go do szpitala w Sieradzu.

Przygody Jasia Wierciniety



Jasio rozbitek! — Jadę! — Proszę pana! — Dziękuję!

Trybuna wolności
ORGAN K.W. P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO - SPOŁECZNY

WYDAWCA: Wojew. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 219-14. Sekretariat 254 21. Red. nocna 172-31. Dział ogłoszeń: ul. Piotrkowska 55. tel. 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. R. S. W. „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Z powodu remontu w miesiącu lipcu teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY

Teatr w miesiącu lipcu nieczynny.

Teatr „BAGATELA" Piotrkowska 94.

Dziś i codziennie o godz. 20-ej koniec przedst. 22-ga znakomita komedia Ludwika Verneuill'a pt.

„MUSISZ BYĆ MOJĄ"

Kasa czynna przez cały dzień: tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243

Dziś i codz. o godz. 19,15 „ROSE-MARIE" romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Herbacha. Udział bierze 60 osób. — Chór — Balet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów - Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz 11.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 19,15 sztuka Maxwell Andersona „JOANNA Z LOTARYNGII" z **Ireną Eichlerówną** w roli tytułowej. Udział biorą: Stanisław Bugajski, Stanisław, Daczyński, Jerzy Duszyński, Halina Głuszkówna Czesław Guzek, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Michał Melina, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Ewa Szumańska i Ludwik Tatarski.

Reżyseria Erwina Axera, kompozycja plastyczna Otto Axera.

Kasa czynna od 12-ej, tel. 123-02.

Letni teatr „OSA", ul. Zachodnia 48, tel. 140-09

Godz. 19,45 otwarcie teatru letniego i premiera rewiomontażu pt. **„W ogrodzie przy pogodzie"** z udziałem całego zespołu.

Teatr „SYRENA" Traugutta 1

Balet Zizi Halamy, zapowiada T. Bocheński. pocz. o godz. 19,30, kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej.

KINA

ADRIA — „Guwernantka", godz. 18, 20,30; w niedzielę 15,30.
BAJKA — „Admirał Nachimow", godz. 18, 20; w niedz. 16.
BAŁTYK — „Monsieur La Souris", godz. 18, 20,30; w niedz. 15.30.
GDYNIA — Kino nieczynne — na czas remontu Program Aktualności przeniesiono do kina „Hel".
HEL — dla młodzieży) — „Pięciu Zuchów" godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 13.30.
HEL — „Program Aktualności Krajowych i Zagr. Nr 19", godz. 11, 12, 13, 14, w niedz. 11, 12.
MUZA — „Życie Emila Zoli", godz. 18, 20; w niedz. 16.
POLONIA — „Rosanna siedmiu księżyców" godz. 16, 18.30, 21, niedź. 13.30.
PRZEDWIOŚNIE — „Płomień Nowego Orleanu", godz. 18, 20; w niedz. 16.
ROBOTNIK — „Wyspa Skarbów", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
ROMA — „Ostatni Etap", godz. 18, 20,30, w niedz. 15,30.
REKORD — „Aleksander Newski", godz. 18, 20,30; w niedz. 15,30.
STYLOWY — „Wieczna Ewa", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
ŚWIT — „Tinur i Jego Drużyna", godz. 18.30, 20,30; w niedz. 16,30.
TATRY (w ogrodzie) — „Wiosna", godz. 16,30 18,30, 20,30, w niedzielę 14,30.
TĘCZA — „Kulisy Wielkiej Rewii" godz. 16, 18,30, 21, w niedz. 13,30.
WISŁA — „Casablanca", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
WŁÓKNIARZ — „Gasnący Płomień", godz. 15,30 18, 20,30; w niedz 13
WOLNOŚĆ — „Monsieur La Souris", godz. 15, 17,30, 20; w niedz. 12,30.
ZACHĘTA — „Rodzina Froment", godz. 18, 20,30; w niedz. 15,30.

Co usłyszymy przez radio

PROGRAM na środę, 7 lipca 1948 r.

12.04 Dziennik, 12.25 Utwory skrzypcowe, 12.45 Poradnik dla wsi, 13.00 (Ł) Koncert rozrywkowy, 13.45 „Jan Brahms", 14.30 (Ł) Z dzisiejszej prasy, 14.35 (Ł) Muzyka obiadowa (płyty), 10.05 (Ł) Przemówienie v-wojewody J. Szaniawskiego, 15.10 (Ł) Interludium z płyt, 15.20 (Ł) „Domy i ubrania z torfu", 15.30 „Była sobie słoniowa rodzina" — aud. dla dzieci, 15.50 Muzyka lekka, 16.00 Dziennik, 16.30 (Ł) I-sza audycja słowno-muzyczna z cyklu: „Białe kruki" w oprac. B. Busiakiewicza, 17.00 „Muzyka ludowa" — aud. sł.-muz. dla młodzieży, 17.20 Koncert muzyki ludowej, 17.55 Skrzynka P. K. O., 18.00 Wystawa Ziem Odzyskanych, 18.05 Przez lądy i morza, 18.15 Audycja dla wojska, 18.45 Nowe książki, 19.00 (Ł) „Gdy słońce raka zagrzewa". 19.10 (Ł) „W rytmach hiszpańskich", 19.30 „Emancypantki" 19.45 „Z życia Związku Radzieckiego, 20.15 „Ciekawostki literackie", 20.30 Audycja Chopinowską, 21.00 Dziennik. 22.00 Muzyka taneczna (płyty), 22.45 (Ł) Koncert z płyt, 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka, 23.20 Program na jutro, 23.30 Zakończenie audycji i H y m n.

Ze sportu

Deficyt finansowy
bardziej się opłaca od deficytu... moralnego

W ubiegły czwartek sekcja kolarska ŁKS-u zorganizowała po raz drugi w tym sezonie wyścigi kolarskie na torze helenowskim. Program ich zapowiadał się ciekawie, gdyż w zawodach mieli wziąć udział nasi najlepsi sprinterzy z mistrzem Polski Kupczakiem, Bekiem i wicemistrzem Polski Musiałem na czele.

Wszyscy zapowiedziani sprinterzy istotnie stanęli na starcie, cóż, kiedy nie doszło do kulminacyjnego spotkania Kupczaka z Bekiem, a nawet z Musiałem. Na przeszkodzie stanął deszcz i po kilku przedbiegach zupełnie zresztą nieciekawych, i jednym biegu australijskim dla kartowiczów, musiano „nolens-volens" zawody przerwać. Dokończenie ich miało nastąpić następnego dnia, ale niestety, znów deszcz popsuł szyki organizatorom.

Trudno, siła wyższa. Nie mamy o to do nikogo żadnej pretensji, ale jest jedno ale... Za bilety na zawody brano dość wygórowane ceny. Trybuna, jak nam donoszą Czytelnicy, kosztowała 300 złotych, pomimo tego i bardzo niepewnej pogody w Helenowie zebrało się około 1500 osób, którzy zaufali organizatorom. Tymczasem...

Zawody właściwie się nie odbyły, bo kilka przedbiegów i jeden wyścig dla młodzików z pewnością nikogo by nie ściągnęły na tor helenowski tego dnia. Ci, co przyszli i zapłacili za wejście, przyszli na coś innego, na pojedynek Beka z Kupczakiem, którego nie było. Słuszne więc, że wszyscy ci oczekują na... dokończenie zawodów lub na zwrot pieniędzy za bilety.

Nie wiemy, co o tej sprawie myśli ŁKS. Czy uważa, że jest w porządku wobec publiczności, czy też zamierza dać jej w najbliższym czasie rekompensatę. Przypuszczamy, że chyba tak — bo w przeciwnym razie mocno by podważył zaufanie publiczności do swych imprez.

Wobec bardzo niepewnej pogody trzeba było lepiej odrazu odwołać zawody i nie sprzedawać biletów, a uniknięto by w ten sposób słusznego zresztą rozgoryczenia publiczności. Deficyt w gotówce czasami bardziej się opłaca od deficytu moralnego. O tym musi pamiętać i ŁKS. *(Kr.)*

Kolarze tureccy
biją rekord olimpijski!



ANKARA (obsł. wł.). W ramach przygotowań do Olimpiady w Londynie kolarze tureccy, wchodzący w skład reprezentacyjnej drużyny narodowej rozegrali wyścig na dystansie 100 km. W wyścigu tym team reprezentacyjny osiągnął b. dobry czas :33 bodz., lepszy o 5 sek od rekordu olimpijskiego, ustanowionego w r. 1936 na Olimpiadzie w Berlinie przez znanego kolarza francuskiego Charpentiera.

Z życia DKS-u

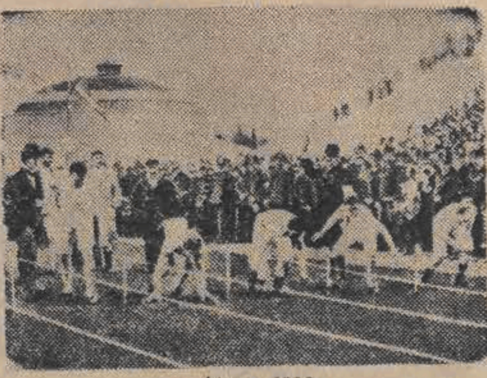
Motocykliści uwaga!

W dniu 8 lipca br. na boisku DKS o godz. 19-tej odbędzie się zebranie członków Sekcji Motorowej.

Sprawy bradzo ważne, obecność wszystkich obowiązkowa!

Z historii

nowożytnych Igrzysk Olimpijskich



Ateny 1896.

Wskrzesicielem starożytnych Igrzysk Olimpijskich był baron de Coubertin. Pierwsze nowożytne Igrzyska Olimpijskie rozegrano w 1896 r. w Atenach. Kulminacyjnym ich punktem była lekkoatletyka, która do dzisiejszego dnia jest „królową olimpiad".

Oto nazwiska i wyniki pierwszych zwycięzców:

100 m: Burke (USA) — 12 sek.
400 m: Burke (USA) — 54,2 sek.
800 m: Flack (Aanglia) — 2:11 m.
1500 m: Flack (Anglia) — 4:33,2.
110 m płotki: Curtis (USA) — 17,1.
Skok wzwyż: Clark (USA) — 181 cm.
Skok w dal: Clark (USA) — 635 cm.
Trójskok: Connally (USA) — 13,72.
Tyczka: Hoyt (USA) — 330 cm.
Kula: Garret (USA) — 11,03 cm.
Dysk: Garret (USA) — 29,14.

Pływanie to radość i zdrowie
Każdy młody człowiek czy w mieście czy na wsi powinien umieć przepłynąć choć... 50 m



W miesiącu lipcu i sierpniu przeprowadzamy akcję masowej Nauki pływania i Prób Sprawności Pływackiej. Wiadomo, że pływanie ma bodajże największe ze w s z y s t k i c h s p o r t ó w walory zdrowotne. Nic więc dziwnego, że na nie padł, wybór GUKF. Nic więc dziwnego, że pływanie chcemy umasowić. Kraj nasz posiada wielką ilość wód stojących i bieżących, które nadają się do uprawiania pływania.

Celem akcji jest pobudzenie najszerszych rzesz narodu przez tzw. piony organizacyjne (szkoły, Związki Zawodowe, Samopomoce Chłopskie, Służbę Polsce, Wojsko, Gwardie, organizacje młodzieżowe i Kluby Sportowe) do masowej nauki pływania, a dla umiejących już pływać — do poddania się próbom sprawności pływackiej.

W tym celu GUKF przez swoje komórki terenowe i specjalnie powołane dla tej akcji terenowe Komitety Społeczne organizuje sieć tzw. punktów bezpłatnej nauki pływania i bezpłatnych prób sprawności pływackiej. Gminne, wiejskie i powiatowe Komitety Społeczne przy pomocy przedstawicieli Urzędów Kultury Fizycznej typują na swoich terenach wody nadające się do urządzenia punktów nauki pływania.

Na każdym z tych punktów będzie w określonych porach dnia, co będzie podane do wiadomości zainteresowanych, specjalny instruktor bezpłatnej nauki pływania lub komisja prób sprawności pływackiej. Każdy chętny lub skierowany przez piony organizacyjne na punkt pływania będzie mógł po przedstawieniu świadectwa zdrowia bezpłatnie w 10—14 lekcji nauczyć się pływać, zdać egzamin i otrzymać zaświadczenie, a umiejący — odbyć próbę sprawności (przepłynąć 50 m dowolnym stylem) i otrzymać odpowiednie zaświadczenie. Dla pionów organizacyjnych, gmin, miast, powiatów i województw oraz instruktorów za najlepsze wyniki organizacyjne, ilość przeszkolonych i odbywających próby sprawności przewidziane są nagrody centralne i Komitetów terenowych.

Z przebiegu akcji podawać będziemy aktualne wiadomości. W wyścigu województw w akcji masowej Nauki Pływania i Prób Sprawności Pływackiej Łódź musi kroczyć na czele, tak, jak to miało miejsce w Biegach Narodowych i jak na to zasługuje pozycja sportowa Łodzi wśród innych ośrodków naszego kraju.

Dopiero 6 olimpijczyków mają Anglicy

LONDYN (obsł. wł.). — Angielski Komitet Olimpijski podał do wiadomości pierwsze nazwiska lekkoatletów, którzy reprezentować będą barwy Wielkiej Brytanii na Olimpiadzie w Londynie: w chodzie na 50 klm. — Wnitlook—rekordzista świata na tym dystansie oraz Johnsen i Martineau w biegu maratońskim — Holden, Richards i Jones.

O drugą ligę

Dalsze wyniki z kraju



Dalsze spotkania piłkarskie między okręgowymi mistrzami klasy „A" o wejście do Ligi przyniosły następujące rezultaty:

W Kielcach KS „Gwardia" zwyciężyła KS „Ognisko" 8:1 (5:0), zdobywając bramki ze strzałów: Junga — 3, Kwiatkowskiego — 2, Machla i Iwańskiego — po 1 oraz jedna samobójcza. Dla „Ogniska" honorowy punkt uzyskał Mazur z rzutu karnego. Sędziował ob. Madej z Lublina. Widzów ponad 4 tysiące.

W Radomiu miejscowy „Radomiak" pokonał w obecności około 4 tys. widzów mistrza dolnośląskiej klasy „A" „Pafawag" z Wrocławia w stosunku 3:0 (2:0). Bramki zdobyli: Poszytek — 2 i Gniewek — 1. Sędziował ob. Stępień z Łodzi.

W Częstochowie miejscowa „Skra" wygrała po ciekawej i wyrównanej grze z „Polonią" (Przemyśl) w stosunku 3:2 (1:1). Decydującą o zwycięstwie bramkę zdobyła „Skra" na 8 min. przed końcem meczu. Sędziował ob. Grabowski (Zagłębie).

Sport w ZSRR

Lekkoatleci walcza
o puchar Związku Radzieckiego



MOSKWA (obsł. wł.). W niedzielę 4 bm. odbyło się w Moskwie szereg imprez sportowych. Na stadionie „Dynamo" rozpoczęły się zawody lekkoatletyczne o puchar stolicy Związku Radzieckiego. W biegu na 100 m b. dobry czas uzyskał mistrz Europy Karakułow — 10,6 sek. W biegu na 800 m zwyciężył Prewalskij (CDKA) — 1:57,6 min. W skoku o tyczce mistrz Związku Radzieckiego Ozolin uzyskał najlepszy w tym sezonie wynik w ZSRR — 4,20 m.

W ramach inauguracji sezonu pływackiego odbyły się zawody na basenie w Moskwie. Nagrodę „otwarcia sezonu" zdobyli pływacy „Dynamo". W meczu piłki wodnej czołowych zespołów Moskwy, „Dynamo" zremisowało ze „Spartakiem" 3.3.

W zawodach w piłce siatkowej drużyn męskich i żeńskich o puchar Moskwy, w konkurencji żeńskiej zwyciężyły zawodniczki „Spartaka" przed drużyną „Lokomotywa" a w konkurencji męskiej drużyna CDKA przed „Dynamo".

W Leningradzie miejscowy zespół „Dynamo" zremisował z moskiewskim „Dynamo" w stosunku 1:1.

Gimnastycy ZSRR
dadzą pokaz na stadionie W.P.

WARSZAWA (obsł. wł.). — W niedzielę dnia 11 bm. wystąpi na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie zespół czołowych gimnastyków Związku Radzieckiego, powracający do kraju ze Zlotu Sokołów w Pradze. Gimnastycy radzieccy wykonają pełny program pokazów w gimnastyce zbiorowej, w ćwiczeniach na przyrządach, akrobacje na motocyklach itp. Ekipa składa się z 260 mężczyzn, 220 kobiet, 23 osób kierownictwa oraz 1 dyrygenta orkiestry.

W związku z tym odwołany został mecz piłkarski o mistrzostwo ligi „Polonia" (Warszawa) — „Garbarnia".

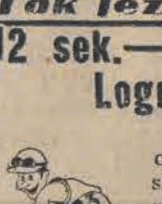
O diamentowe wiosła
walczą wioślarze w Henley

LONDYN (obsł. wł.). — We środę rozpoczęły się na Tamizie pod Henley międzynarodowe regaty, w których uczestniczy 150 zawodników z Anglii, Francji, Belgii, Szwajcarii, Płd. Afryki i Stanów Zjednoczonych. W regatach tych miał wziąć udział Polak Verey (w biegu o „diamentowe wiosła").

W pierwszym dniu regat odbyło się 47 biegów w różnych konkurencjach

Tak jeżdża na Zach.

12 sek.—200 mtr osiągnął Lognay (Francja)



PARYŻ. (obsł. wł.). W obecności 15 tys. widzów odbyły się w niedzielę zawody kolarskie na torze o „Grand Prix" Paryża. Zwyciężył zawodnik francuski Lognay, bijąc w finale Pregeata. Zwycięzca uzyskał na ostatnich 200 m czas 12 sek. W półfinale Lognay pokonał Henri Sensevera. który jest mistrzem Francji w sprintach.

D-023518